

Sygn. akt I ACz 31/12

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Małgorzata Lamparska
Sędzia SA:	Anna Guzińska (spr.)
Sędzia SA:	Sławomir Jurkowicz

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: **T. S.**

przeciwko: **Urzędowi Miasta B.**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 25 listopada 2011 r., sygn. akt I C 1081/11

p o s t a n a w i a: oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 500.000 zł od strony pozwanej, tj. od Urzędu Miasta B..

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze odrzucił pozew z uwagi na brak zdolności sądowej strony pozwanej (art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Na powyższe postanowienie zażalenie złożył powód, podnosząc, że pozbawia go ono możliwości dochodzenia zadośćuczynienia. Podniósł, że swe roszczenia kierował wobec Urzędu Miasta B., opierając się na posiadanej przez siebie dokumentacji, dotyczącej źródła dochodzonego roszczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie podlegało oddaleniu jako pozbawione uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że Urząd Miasta B., jako jednostka organizacyjna Gminy B., nie ma zdolności sądowej, co wyklucza jego udział w procesie. Ocena poprawności stanowiska wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji jest niezależna od rodzaju roszczeń, sformułowanych przez powoda, ich źródła oraz argumentów przywołanych na uzasadnienie stanowiska zawartego w pozwie, albowiem brak zdolności sądowej stanowi przeszkodę procesową, wykluczającą prowadzenie postępowania z udziałem podmiotu, któremu nie przysługuje zdolność sądowa.

Przywoływane w zażaleniu okoliczności związane z brakiem fachowej reprezentacji powoda nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia. Zarzut braku zdolności sądowej strona pozwana podniosła już w odpowiedzi na pozew, a powód sam przyznał, że otrzymał to pismo procesowe na kilka dni przed terminem rozprawy. Miał zatem, czas, aby sprawdzić, kto powinien być stroną pozwaną w niniejszym procesie, a do powzięcia takiej wiadomości nie trzeba była wiadomości specjalnych (prawniczych), lecz wystarczyło wykazać minimum staranności. W tym celu zresztą wyznaczono mu dodatkowy, tygodniowy termin. Nadto, należało zauważyć, że w toku rozległego sporu, dotyczącego szklarni wskazanej w pozwie i działki, na której została wniesiona, powód występował już z powództwem o uzgodnienie księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (sprawa I C 134/11 przed Sądem Rejonowym w Bolesławcu), jako stroną pozwaną wskazując Gminę B., tj. podmiot, któremu przysługuje zdolność sądowa. Tym samym nie sposób było podzielić argumentów skarżącego o niemożności samodzielnego ustalenia przezeń legitymacji biernej strony pozwanej oraz jej zdolności sądowej, skoro w innym postępowaniu powód wykonał te czynności prawidłowo.

Odnosząc się do argumentów żalącego dotyczących dochodzenia praw, na których istnienie się powołuje, należało podkreślić, że odrzucenie pozwu w niniejszej sprawie nie pozbawia skarżącego możliwości ponownego wytoczenia powództwa, które będzie mogło otrzymać swój bieg, jeśli stronie pozwanej, wskazanej przez powoda, przysługiwać będzie zdolność sądowa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie jako bezzasadne (art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c.).

mw